

1. Temat: Jak Ariadna pomogła Tezeuszowi?



Tezeusz zabił potwora i wydostał się z groźnych czeluści labiryntu dzięki czarodziejskiej nitce. Przed świtem wsiadł na okręt wraz z córką królewską, zabrał też młodych Ateńczyków uratowanych od śmierci. Niestety, nie było sądzone Ariadnie dopłynąć do Aten. W czasie krótkiego postoju na bezludnej wyspie, gdy dziewczyna znużona długą drogą usnęła na brzegu morskim, Tezeusz odpłynął cichaczem, pozostawiając ją samą na pastwę losu⁴.



Marmurowa rzeźba przedstawiająca śpiącą Ariadnę porzuconą przez Tezeusza na wyspie Naxos, I-II wiek p.n.e.

Mit nie tłumaczy, dlaczego zdradził ufającą mu narzeczoną. Może postąpił tak z rozkazu bogów, którzy mieli wobec niego inne plany? Tego się już nigdy nie dowiemy. Ale możemy sobie wyobrazić rozpacz i gorzkie łzy Ariadny [...].

Na szczęście, żal jej nie trwał długo. Wnet na wyspie zjawił się na wozie zaprzężonym w pantery bóg wina Dionizos [...]. Oczarowany pięknnością dziewczyny, ofiarował jej szczerozłoty diadem, poślubił ją i wprowadził na Olimp.

Dziś pamiętamy o pięknej córce króla Krety dzięki powiedzeniu „nić Ariadny”, z którego w polskiej tradycji ukuło się porzekadło „dojść po nitce do kłębka”. Oznacza ono, że można rozwiązać najbardziej nawet skomplikowaną zagadkę, odkryć prawdę, jeżeli krok za krokiem pozna się szczegóły sprawy i wyjaśni, co je ze sobą wiąże.

⁴ Zostawić kogoś na pastwę losu – porzucić kogoś, nie troszcząc się o jego los.

Po przeczytaniu

1. Na podstawie tekstu przygotuj krótkie informacje o Minotaurze, Ariadnie i Dedalu.
2. Oceń postępowanie Tezeusza. Które z jego zachowań można pochwalić, a które zasługuje na nagane?
3. Opowiedz o tym, jak w micie pokazano zło.



Praca twórcza

4. Wymyśl krótką scenkę pod tytułem *Po nitce do kłębka*, w której wybrana osoba rozwiąże trudną zagadkę. Swój pomysł zapisz w zeszycie.

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Zapoznaj się z treścią mitu o Tezeuszu.
3. Wskaż elementy świata przedstawionego, które są okrutne, drastyczne, budzą grozę. Zastanów się, przed czym mogła starożytnych Greków przestrzegać taka opowieść, a o czym pouczać.
4. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmu *dojść po nitce do kłębka*.

2. Temat: Pijemy nektar, jemy ambrozię i zbieramy laury.

Mitologia na językach

Każdy ma swoją piętę Achillesa, miło jest znaleźć się w objęciach Morfeusza, a czasem po prostu nie sposób poradzić sobie bez nici Ariadny. Z mitologii greckiej pochodzi wiele związków wyrazowych, które na stałe weszły do języka. Nawiązują one do historii o bogach, herosach czy potworach. Warto znać te opowieści, aby w pełni zrozumieć sens używanych sformułowań.



JABŁKO NIEZGODY

- Jabłko z napisem „dla najpiękniejszej”, o które kłóciły się Hera, Atena i Afrodyta.
- Oznacza przyczynę konfliktu, powód kłótni.



KON TROJANSKI

- Ogromny drewniany koń, w którym ukrywali się greccy wojownicy, pozostawiony pod obleganą przez nich Troją. Trojanie sami wprowadzili konia do miasta, co stało się powodem ich klęski.
- Zdobyć przynosząca zgubę, niebezpieczny podarunek.



Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszytcie.
2. Zapoznaj się z informacjami zamieszczonymi w podręczniku. Wklej je do zeszytu.
3. Ułóż w kolejności alfabetycznej przedstawione sformułowania: nić Ariadny, jabłko niezgody...
4. Zrób pol. 1 str. 232.

3. Temat: Dramat w przestworzach.

Mitologiczne kralny

Po przeczytaniu

1. Ułóż zdania z trzema wybranymi związkami frazeologicznymi przedstawionymi na planszy.
2. Wskaż w podanych hasłach reklamowych nawiązania do mitologii, a następnie objaśnij ich znaczenie. W razie trudności skorzystaj ze słownika lub encyklopedii.
Nasi informatycy uratują Twój komputer, nawet jeśli ma konia trojańskiego!
Kancelaria „Atena” – mądre rozwiązanie Twoich problemów!
Salon sukni ślubnych „Afrodyta” oferuje 10% zniżki z okazji walentynek.
3. Wyjaśnij, do których opowieści mitologicznych nawiązują podane słowa. W jakim znaczeniu używamy tych wyrazów współcześnie? Możesz skorzystać ze słownika języka polskiego.

nektar, tytan, gigant

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

NA SKRZYDŁACH
W STRONĘ SŁONCA

Mit o Dedalu i Ikarze

Fragmety książki Grzegorza Kasdepkego *Zeus & Spółka. Mity dla dzieci*

Kiedyś to wynalazcy mieli fajne życie – nic przecież jeszcze nie było wynalezione! [...]

A wiecie, kto wynalazł pierwszą siekierę na świecie? Dedal. A piłę? Też Dedal.

Dedal to w ogóle był zdolny facet. Nie dość, że wynalazca, to na dodatek rzeźbiarz i architekt. Architekt, czyli ktoś, kto projektuje różne budynki i – dajmy na to – mosty. Co robi rzeźbiarz, nie muszę pewnie tłumaczyć. Po prostu rzeźbi. Z tym, że rzeźby Dedala były doskonałe. Gdy pewnego razu wyrzeźbił posąg, który miał stanąć w świątyni, kapłani na wszelki wypadek związali go łańcuchami – aby nie uciekł. [...]

W momencie, gdy rozpoczyna się ta historia, Dedal mieszka wraz z synem, Ikarzem, na wyspie Kreta. Dobrze im się tu powodziło, bo król Krety, Minos, niezwykle sobie cenił kunszt¹ Dedala – wielokrotnie już korzystał z jego

¹ Kunszt – talent, biegłość.

pomysłowości. A jednak Dedal marzył, aby pożegnać gościnną wyspę i powrócić do rodzinnych Aten. Tyle lat przebywał już poza swym ukochanym miastem, nie widział bliskich i przyjaciół! Ale Minos nie chciał, aby Dedal opuścił jego królestwo. Dlaczego? A któryż władca pozbywałby się chętnie tak zdolnego człowieka?! W pewnym więc sensie zarówno Dedal, jak i jego syn, Ikar, byli niewolnikami króla Minosa. A jeżeli nie można robić tego, na co ma się ochotę, to nie cieszą ani zaszczyty, ani bogactwa.

– Mam pewien kłopot – powiedział któregoś razu król Minos, stając przed Dedalem. – Musimy coś zrobić z Minotaurem...

Minotaur był straszliwym potworem, nękającym w tym czasie mieszkańców Krety. Już sam jego widok budził strach. [...]

– Nie możesz wysłać żołnierzy i po prostu zgładzić potwora? – zapytał Dedal.

– Nie mogę – wzruszył ramionami Minos. (Plotka głosiła, że Minotaura urodziła żona Minosa i prawdopodobnie z tego właśnie względu król nie chciał go zabić).

Władca Krety nie mógł jednak pozwolić, aby potwór bezkarnie buszował po jego królestwie. Wspólnie z Dedalem obmyślili, że trzeba wybudować potężny labirynt. Uwięzi się Minotaura w środku – myślał Minos. – A jeśli ktoś będzie na tyle głupi, by wchodzić do labiryntu, to trudno, jego sprawa...

– Jeśli zbuduję labirynt, będę mógł wyjechać do Aten? – zapytał Dedal.

– Porozmawiamy o tym później – mruknął wymijająco Minos.

Nie minęło kilka miesięcy i ogromny labirynt był gotowy. [...]

– Kiedy będę mógł wrócić do Aten? – pytał każdego dnia Dedal.

Lecz wciąż otrzymywał tę samą odpowiedź:

– Jeszcze nie teraz.

I w końcu Dedal zrozumiał, że Minos nigdy nie zechce wypuścić go z Krety. I że jedyne, co mu pozostało, to ucieczka.

– Może zbudujemy łódź? – zaproponował Ikar [...].

– Złapią nas... – odpowiadał zamyślony Dedal. Patrzył na upstrzone chmurami niebo, na słońce, które chowało się za horyzontem, na ptaki krążące nad spienionymi falami... Aż wreszcie wpadł mu do głowy pewien pomysł. Po powrocie do domu natychmiast zamknął się w swojej pracowni. [...]

pomysłowości. A jednak Dedal marzył, aby pożegnać gościnną wyspę i powrócić do rodzinnych Aten. Tyle lat przebywał już poza swym ukochanym miastem, nie widział bliskich i przyjaciół! Ale Minos nie chciał, aby Dedal opuścił jego królestwo. Dlaczego? A któryż władca pozbywałby się chętnie tak zdolnego człowieka?! W pewnym więc sensie zarówno Dedal, jak i jego syn, Ikar, byli niewolnikami króla Minosa. A jeżeli nie można robić tego, na co ma się ochotę, to nie cieszą ani zaszczyty, ani bogactwa.

– Mam pewien kłopot – powiedział któregoś razu król Minos, stając przed Dedalem. – Musimy coś zrobić z Minotaurem...

Minotaur był straszliwym potworem, nękałym w tym czasie mieszkańców Krety. Już sam jego widok budził strach. [...]

– Nie możesz wysłać żołnierzy i po prostu zgładzić potwora? – zapytał Dedal.

– Nie mogę – wzruszył ramionami Minos. (Plotka głosiła, że Minotaura urodziła żona Minosa i prawdopodobnie z tego właśnie względu król nie chciał go zabić).

Władca Krety nie mógł jednak pozwolić, aby potwór bezkarnie buszował po jego królestwie. Wspólnie z Dedalem obmyślili, że trzeba wybudować potężny labirynt. Uwięzi się Minotaura w środku – myślał Minos. – A jeśli ktoś będzie na tyle głupi, by wchodzić do labiryntu, to trudno, jego sprawa...

– Jeśli zbuduję labirynt, będę mógł wyjechać do Aten? – zapytał Dedal.

– Porozmawiamy o tym później – mruknął wymijająco Minos.

Nie minęło kilka miesięcy i ogromny labirynt był gotowy. [...]

– Kiedy będę mógł wrócić do Aten? – pytał każdego dnia Dedal.

Lecz wciąż otrzymywał tę samą odpowiedź:

– Jeszcze nie teraz.

I w końcu Dedal zrozumiał, że Minos nigdy nie zechce wypuścić go z Krety. I że jedyne, co mu pozostało, to ucieczka.

– Może zbudujemy łódź? – zaproponował Ikar [...].

– Złapią nas... – odpowiadał zamyślony Dedal. Patrzył na upstrzone chmurami niebo, na słońce, które chowało się za horyzontem, na ptaki krążące nad spienionymi falami... Aż wreszcie wpadł mu do głowy pewien pomysł. Po powrocie do domu natychmiast zamknął się w swojej pracowni. [...]

pomysłowości. A jednak Dedal marzył, aby pożegnać gościnną wyspę i powrócić do rodzinnych Aten. Tyle lat przebywał już poza swym ukochanym miastem, nie widział bliskich i przyjaciół! Ale Minos nie chciał, aby Dedal opuścił jego królestwo. Dlaczego? A któryż władca pozbywałby się chętnie tak zdolnego człowieka?! W pewnym więc sensie zarówno Dedal, jak i jego syn, Ikar, byli niewolnikami króla Minosa. A jeżeli nie można robić tego, na co ma się ochotę, to nie cieszą ani zaszczyty, ani bogactwa.

– Mam pewien kłopot – powiedział któregoś razu król Minos, stając przed Dedalem. – Musimy coś zrobić z Minotaurem...

Minotaur był straszliwym potworem, nękającym w tym czasie mieszkańców Krety. Już sam jego widok budził strach. [...]

– Nie możesz wysłać żołnierzy i po prostu zgładzić potwora? – zapytał Dedal.

– Nie mogę – wzruszył ramionami Minos. (Plotka głosiła, że Minotaura urodziła żona Minosa i prawdopodobnie z tego właśnie względu król nie chciał go zabić).

Władca Krety nie mógł jednak pozwolić, aby potwór bezkarnie buszował po jego królestwie. Wspólnie z Dedalem obmyślili, że trzeba wybudować potężny labirynt. Uwięzi się Minotaura w środku – myślał Minos. – A jeśli ktoś będzie na tyle głupi, by wchodzić do labiryntu, to trudno, jego sprawa...

– Jeśli zbuduję labirynt, będę mógł wyjechać do Aten? – zapytał Dedal.

– Porozmawiamy o tym później – mruknął wymijająco Minos.

Nie minęło kilka miesięcy i ogromny labirynt był gotowy. [...]

– Kiedy będę mógł wrócić do Aten? – pytał każdego dnia Dedal.

Lecz wciąż otrzymywał tę samą odpowiedź:

– Jeszcze nie teraz.

I w końcu Dedal zrozumiał, że Minos nigdy nie zechce wypuścić go z Krety. I że jedyne, co mu pozostało, to ucieczka.

– Może zbudujemy łódź? – zaproponował Ikar [...].

– Złapią nas... – odpowiadał zamyślony Dedal. Patrzył na upstrzone chmurami niebo, na słońce, które chowało się za horyzontem, na ptaki krążące nad spienionymi falami... Aż wreszcie wpadł mu do głowy pewien pomysł. Po powrocie do domu natychmiast zamknął się w swojej pracowni. [...]

Pewnego poranka Dedal obudził Ikarę wcześniej niż zwykle i pokazał mu swój najnowszy wynalazek – dwie pary potężnych skrzydeł. Wystarczyło przywiązać je do ramion – i w drogę.

– Jak je zrobiles? – zapytał oszołomiony Ikar.

– Po prostu... – odparł z dumą Dedal. – Do drewnianego drzewca przyklepiłem woskiem pióra. I już!

Ikar nie mógł oderwać oczu od skrzydeł. Gładził je delikatnie dłonią, jakby były czymś żywym, czymś, co czuje. Ledwo słuchał instrukcji i rad ojca zafascynowany jego nowym dziełem... Ech, gdyby Dedal zauważył wtedy, w jakim stanie jest jego syn... Ale i Dedal był podniecony perspektywą lotu; wreszcie miało spełnić się jego marzenie! [...]

– Pamiętaj – mówił Dedal, przypinając Ikarowi skrzydła. – Nie leć za nisko, żeby fale nie zmoczyły piór. Ale nie leć też za wysoko, żeby słońce nie roztopiło wosku.

– Dobrze, dobrze... – potakiwał Ikar, lecz widać było, że tylko jednym uchem słucha ojca. Myślni szybował już wysoko – wyżej niż ptaki, wyżej niż chmury, wyżej niż...

– To co, lecimy? – zapytał niecierpliwie.

Dedal westchnął. Raz jeszcze rzucił okiem za siebie – na uśpione miasto, na cichą Kretę, na królewski pałac, w którym przeżył tyle szczęśliwych chwil. Nie czas jednak było na wspomnienia – słońce zaraz zacznie mocno palić, a wtedy z ucieczki nici.

– Lecimy – powiedział. I rzucił się odważnie ze skalistego urwiska.

Pióra załopotaly na wietrze, kilka z nich opadło na spienione fale zmagające się z brzegiem. Dedal machał ramionami najsilniej, jak potrafił. Czuł suchość w gardle, wiatr mierzwił² mu brodę... Ale wreszcie poczuł, że leci! [...]

– Hurra! – odpowiedział mu gdzieś z wysoka głos syna.

Dedal spojrzał zaniepokojony do góry. Ikar leciał wysoko, zbyt wysoko, z tej odległości wyglądał jak potężny ptak krążący nad chmurami.

– Uważaj... – chciał krzyknąć Dedal, lecz głos zamarł mu w krtani. Z góry jedno za drugim sypały się już pióra, roztopiony wosk skapywał do znieruchomiałego nagle morza.

– Ratunku! – zawołał Ikar.

² Mierzwić – szarpać, splątywać.

Runął w dół, machając rozpaczliwie tym, co pozostało po skrzydłach – ledwie kilka piór trzymało się drewnianej konstrukcji.

– Synu... – szepnął zmartwiały³ Dedal.

Patrzył na miejsce, gdzie nad Ikarzem zamknęły się fale – lecz poza paroma mokrymi piórami nie dostrzegł niczego więcej...

Na pamiątkę tego smutnego wydarzenia morze, do którego wpadł Ikar, nazywa się Morzem Ikaryjskim⁴. Łatwo odnaleźć je na mapie. Kto wie, czy cień Ikara wciąż jeszcze nie ślizga się po spienionych falach...

³ *Zmartwiały* – taki, który chwilowo, pod wpływem nagłego uczucia, stracił zdolność ruchu.

⁴ *Morze Ikaryjskie* – tradycyjna nazwa części Morza Egejskiego wokół wyspy Ikarii.

Po przeczytaniu

1. Wymień postacie, które wystąpiły w micie. Wyjaśnij, kim były.
2. Które miejsca oraz zdarzenia opisane w micie są realistyczne? Odszukaj te miejsca na mapie Europy.
3. Czym się zajmował i jakie umiejętności posiadał Dedal? Dokończ ustnie podane zdania.
Dedal był (kim?) [?] Wynalazł (co?) [?] Potrafił (co zrobić?) [?]
4. Dlaczego wynalazca chciał opuścić Kretę? Napisz w jego imieniu krótki list do przyjaciela z Aten, któremu opowiesz o swojej sytuacji.
5. Jaki był Dedal, a jaki – Ikar? Zapisz w zeszycie jak najczęściej określonych bohaterów.
6. Jakich rad udzielił Dedal swojemu synowi przed lotem? Dlaczego Ikar nie posłuchał wskazówek ojca?
- ★ 7. Polski poeta Ernest Bryll napisał: *Wciąż o Ikarach gloszą – choć doleciał Dedal*. Jak myślisz, dlaczego artyści częściej czynią bohaterem swoich dzieł Ikara, a nie Dedala?
- ⚙️ 8. Wytlumacz znaczenie związku frazeologicznego *ikarowe loty*. W tym celu odszukaj w słowniku frazeologicznym hasło *ikarowy*.

Praca w grupie

9. Podzielcie się na zespoły. Ustalcie, jakie marzenia ludzi wyraża mit o Dedalu i Ikarze.
 - Wymieńcie wynalazki, które pomogły ludziom zrealizować te pragnienia.
 - Zebrane informacje zaprezentujcie na plakacie. Umieśćcie na nim rysunki i fotografie przedstawiające wybrane wynalazki.

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Przeczytaj na głos Mit o Dedalu i Ikarze.
3. Zrób pol. 1 str. 235.
4. Zrób poniższą kartę pracy: Co spotkało Dedala i Ikara?

Ponumeruj punkty planu wydarzeń przedstawionych w tekście *Mitu o Dedalu i Ikarze* zgodnie z kolejnością chronologiczną.

Następnie przekształć zdania w równoważniki zdań.

Numer	Zdanie	Równoważnik zdania
	Dedal konstruuje skrzydła.	
	Ojciec poucza syna przed odlotem.	
	Dedal buduje labirynt.	
	Minos rozmawia z Dedalem o swoich kłopotach związanych z Minotaurem.	
	Dedal marzy o powrocie do Aten.	
	Ikar jest zafascynowany lotem.	
	Syn Dedala tragicznie ginie.	

5. Uzupełnij tabelę nazwami cech odpowiadających podanym zachowaniom bohaterów mitologicznych.

Dedał	
Informacje o bohaterze	Cechy
Był autorem wielu wynalazków.	
Dokładnie i z pełnym zaangażowaniem wykonywał swoją pracę.	
Przewidział niebezpieczeństwa związane z lotem.	
Zdecydował się na lot mimo związanych z nim niebezpieczeństw.	
Ikar	
Informacje o bohaterze	Cechy
Nikomu nie powiedział o planie ucieczki – dochował tajemnicy.	
Nie posłuchał przestróg ojca.	
Nie przejął się niebezpieczeństwami związanymi z lotem.	
Był tak zachwycony lotem, że zupełnie zapomniał o niebezpieczeństwie.	

Blżej języka

Jak rozpoznać podmioty szeregowy i domyślny?

Na rozgrzewkę

- Odszukaj w zdaniach orzeczenia i podmioty. Jakimi częściami mowy są wyrażone?
Starożytni Grecy wierzyli w wielu bogów.
Nauczyciele i uczniowie pojechali na wycieczkę do Krakowa.

Nowa wiadomość

Niekiedy czynność wyrażana przez orzeczenie ma więcej niż jednego wykonawcę. Wówczas podmiot składa się z kilku wyrazów. Nazywamy go **podmiotem szeregowym**.

Przykłady:

Dziewczynki i chłopcy wzięli udział w konkursie recytatorskim.
Mama, tata i babcia poszli na spacer do parku.

Czas na ćwiczenia

1. Ułóż dwa zdania na podstawie ilustracji. W tym celu odpowiedz na pytania. W każdym z wypowiedzeń podmiot powinien być wyrażony trzema wyrazami – nazwami przedmiotów lub roślin.



Co znajduje się w piórniku?



Jakie kwiaty rosną w ogrodzie?

2. Po przeczytaniu zdań odpowiedz na pytania.

Dziadek zawiózł wnuka na zajęcia karate. Potem wrócił do domu.

- Czy w drugim z podanych zdań możesz podkreślić podmiot?
- Kto jest wykonawcą czynności w tym wypowiedzeniu?

Nowa wiadomość

Czasami podmiot nie jest wyrażony wprost. Możemy się go jednak domyślić dzięki innym zdaniom lub formie orzeczenia. Taki podmiot jest nazywany **podmiotem domyślnym**.

Przykłady:

Poszliśmy do muzeum. – podmiot rozpoznany na podstawie zakończenia czasownika (kto? – my)

Najciekawsze obrazy znajdowały się na drugim piętrze. Bardzo nam się podobały. (podmiot odgadnięty na podstawie treści poprzedniego zdania)

Podmioty szeregowy i domyślny

3. Wskaż zdania, w których występuje podmiot domyślny.

Kinga, Sandra i Oliwia poszły do kina. Po filmie wstąpiły do kawiarni. Długo rozmawiały o przygotowaniu niespodzianki urodzinowej dla Marty. W końcu ułożyły plan. Ich pomysł był doskonały. Marta dostanie wspaniały prezent. Na pewno się ucieszy.

4. Określ podmiot w każdym z podanych zdań.

Przykład:

Głośno krzyknęli. – oni

Musiał odpocząć.

Idziesz z nami?

Wrócimy późno.

Źle się czuję.

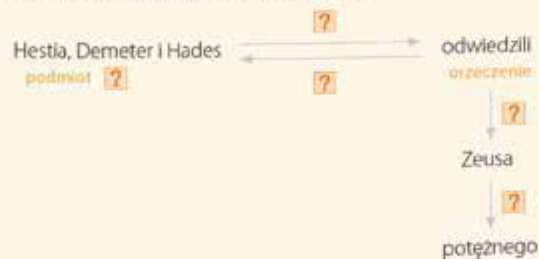
5. Przekształć podany tekst, tak aby uniknąć powtórzeń. Sprawdź, czy w przedstawionym tekście pojawia się podmiot domyślny.

Filip jest najlepszym uczniem w naszej klasie. Filip szczególnie lubi matematykę. Filip ma z niej same piątki i szóstki. Poza tym Filip doskonale radzi sobie ze sportem. Z tego powodu Filip należy do szkolnej drużyny koszykarskiej. Inną pasją Filipa jest modelarstwo. Modelarstwo polega na tworzeniu pomniejszych modeli rzeczywistych obiektów, na przykład pojazdów i budynków. Modelarstwo wymaga cierpliwości, dokładności i dużej wyobraźni. Takie właśnie cechy ma Filip!



6. Zadaj pytanie o podmiot i orzeczenie oraz wyrazy określające. Nazwij rodzaj podmiotu. Ćwiczenie wykonaj w zeszytcie.

Hestia, Demeter i Hades odwiedził potężnego Zeusa.



Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszytcie.
2. Zrób ćwiczenie „Na rozgrzewkę” str. 236.
3. Zapoznaj się z pierwszą „Nową wiadomością” i wklej ja do zeszytu.
4. Zrób ćw. 1 str. 236.
5. Zapoznaj się z drugą „Nową wiadomością” i wklej ja do zeszytu.
6. Zrób ćw. 3 str. 237.